

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, telefon 63. — BIAŁYSTOK — Administr.: Legionowa 1, tel. fl. Konto P. K. B. 64.106

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego



P. J. Steczkowski nie ustępuje

WARSZAWA, 4.3.

Kilka pism porannych zamieściło dziś rano pogłoskę o zamierzonej ustąpieniu prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. J. Steczkowskiego i wymieniły jako jego następcę posła Byrke. Zwróciliśmy się w tej sprawie z zapytaniem bezpośrednio do p. prezesa Steczkowskiego, który oświadczył, iż pogłoska ta wcale jest bezpodstawna.

Sąd Najwyższy zdecydował, iż dobra rosyjskiego kościoła prawosławnego w Stanach Zjednoczonych, które wspominało się duchowieństwo carskie, będą szwarczone arcybiskupowi, przedstawicielowi kościoła rosyjskiego przy rządzie sowieckim. Dobra te oceniano na kilkanaście milionów dolarów.

Nowe przesilenie na Litwie?

**Premjer Woldemaras zachwiany
Mniejszości powstrzymują się od głosowania**

KOWNO, 4. 3. Podczas wczorajszej dyskusji w Sejmie nad deklaracją Woldemarasa przewodca ludowców Toluszis i socjalistów Kalzisz i Purinlenie ostro występowali przeciwko rządowi.

Obrady przerwano. Posiedzenie sejmowe będzie zwołane prawdopodobnie 8 marca. Według pogłosek, mniejszości narodowe wstrzymują się od głosowania i wywołują przez to uchwalenie

votum nieufności dla rządu. W kołach politycznych twierdzą, że w tym wypadku rząd

Woldemarasa ustąpi. Walka z sejmem nie jest przewidywana.

Garnizon litewski w Kownie weźmie udział w wyborach

KŁAJPEDA, 4. 3. Według władz domości z Kowna, zamierza rząd w wyborach do sejmiku kłajpedzkiego 8 kwietnia przyznać prawa wyborcze garnizonowi litewskiemu w Kłajpedzie.

Byłoby to naruszeniem konwencji kłajpedzkiej, którą zręsta rząd kowieński już pogwałcił, wyznaczając termin wyborów.

Zwartym pierścieniem otoczył Szanghaj

zwycięski wódz armji kantońskiej

LONDYN, 4. 3. Z Szanghaju wyładowało dalszych 1000 marynarzy angielskich. Dwa krążowniki japońskie z załogą po 500 ma

rynarzy każdy, otrzymały rozkaz udania się do Szanghaju. Do Hong-Kongu przybyły dwa transportowce wojskowe angielskie z trzema batalionami piechoty. Armja kantońska posuwa się naprzód w kierunku na Nan-King na północny wschód od Szanghaju. Akcja ta zmierza do odcięcia wojskom, znajdującym się w Szanghaju, linii odwrotu.

Z Pekinu donoszą, iż wojska Fengtema pobili oddziały jednego z podwładnych Wu-Pei-Fu nad rzeką Żółta.

MARSZAŁEK SEJMU zwraca p. Wojewódzkiemu list z obraźliwymi wyrażeniami

WARSZAWA, 4.3.

Posel Wojewódzki zgłosił się z nowym listem do p. marszałka Sejmu Rataja.

P. marszałek Sejmu Rataj, dziś rano zapoznawszy się z pismem p. Wojewódzkiego, domagającym się uzupełnienia postępowania Sądu Marszałkowskiego w jego sprawie, przyszedł do przekonania, że list ten zawiera zwroty pod względem tonu niedopuszczalne i obraźliwe.

Chodzi o ustęp, w którym p. Wojewódzki powiada, że orzeczenie Sądu Marszałkowskiego zawiera cały szereg niedomówień i naswieżeń, a nawet przekreślił zeznań świadków, które zaciemniają obraz samej sprawy w sposób rozmyślny i perfidny.

Ze względu na te wyrażenia, p. marszałek Rataj postanowił list otrzymany zwrócić p. Wojewódzkiemu.

Orzeczenie zaś Sądu Marszałkowskiego zostanie odczytane z trybuny prezydenckiej na najbliższym posiedzeniu Sejmu z uwagą na to, że początek sprawy tkwi również w enuncjacjach na plenarnym posiedzeniu Sejmu i są w protokół zanotowane.

Porządek sprawy wymaga, aby zakończenie sprawy było zapisane w protokół.

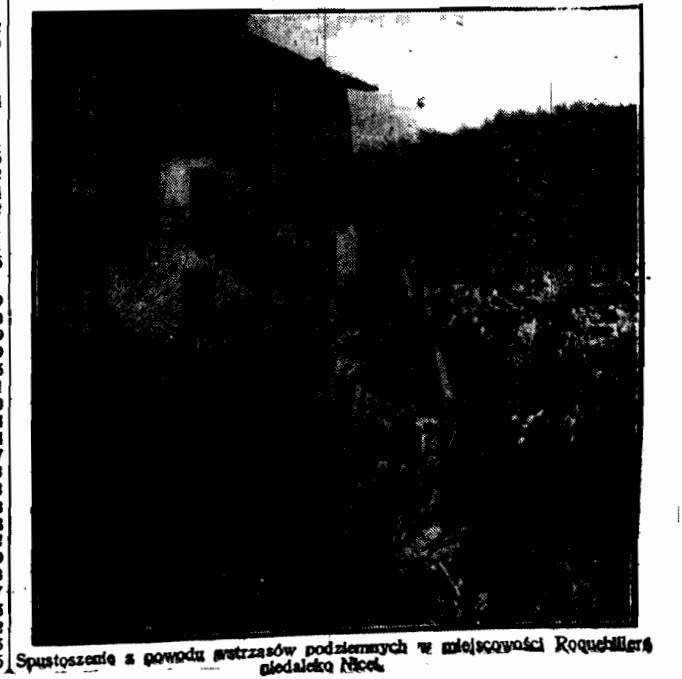
W MEKSYKU

osoby świeckie mogą dawać ślub Niezwykłe rozporządzenie arcybiskupa

LONDYN, 4. 3. Według doniesienia z Meksyku, arcybiskup tamtejszy ogłosił list pasterski, w którym — ze względu na prze

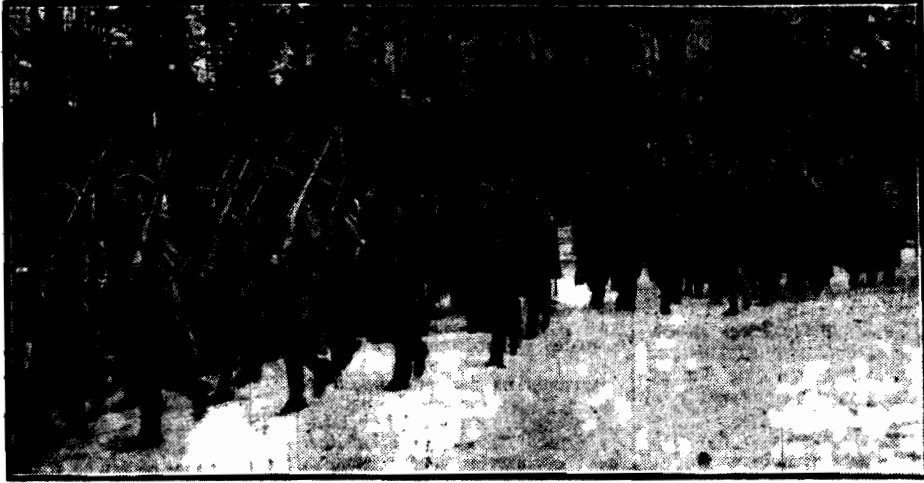
śladowanie i wydalenie przez rząd duchownych, zezwolił na udzielanie ślubów także przez osoby świeckie

Trzęsienie ziemi



Spustoszenie z powodu wstrząsów podziemnych w miejscowości Roquebillera niedaleko Nicei.

Rekruci K.O.P-u po przysiędze



Defilada przed pułk. Pierackim nowozaciężnych żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza. Po złożeniu przysięgi w kaplicy w Aninie pod Warszawą, nowozaciężni udają się do kasyna obozowego.

Pożyczka 100 milj. dolarów dla Polski

Rokowania z wielkimi bankami amerykańskimi i angielskimi w N.-Jorku szczęśliwie dobiegają końca

NOWY JORK, 4.3. — Tel. w. — Nowojorski „Times” donosi: Pertraktacje o pożyczkę stu

milionów dolarów dla Polski prowadzone są na warunkach, które mogą połączyć grupę Morgana i kilka innych poważnych instytucji z Wall Street we wspólnym przedsięwzięciu. Pożyczka ta, największa z tegorocznych za granicznych operacji finansowych, połącznie prawdopodobnie za sobą również nową metodę kontroli finansów państwa polskiego.

Posel polski w Waszyngtonie p. Ciechanowski i wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski przybyli tu niedawno, aby konferować w sprawie pożyczki. Po rozumieli się oni z dyrektorami Guaranty Trust Company, Bankers Trust Company i innych instytucji, związanych z domem J. P. Morgan and Co. Grupa pod przewodnictwem Blair and Co. Inc., Chase Securities Corporation i inne dyskutują od pewnego czasu nad pożyczką dla Polski w związku

z projektem elektryfikacji, zaś W. A. Harriman and Co. oraz Marshall, Field, Glere, Ward and Co. interesują się również tą sprawą. Pozycja różnych przedsiębiorstw, studiujących program pożyczki, jest mocna, a plan, który się obecnie opracowuje, przewiduje udział ich wszystkich w tym interesie. Sytuacja maluje stopień konkurencji, która się rozwinęła wśród amerykańskich domów bankowych w związku z emisją obligacji zagranicznych, z których liczne podniosły się w ostatnich miesiącach do cen rekordowych.

Prócz tej pożyczki, jak można wnioskować, Federal Reserve Bank of New York udzielił nadto Polsce kredytu, jako część programu stabilizacyjnego. Federal Reserve Bank w swoim czasie udzielił już kilku państwom europejskim takich kredytów.

Sprawa polskiej pożyczki, według opinii Wall Street, związana jest z niedawną wizytą prezesa Bank of England, Montagu Morgana, który konferował z dyrektorami Federal Reserve Bank i innymi finansistami nowojorskimi. Grupy angielskie pragną, aby Polska poddana była pewnemu rodzajowi

kontroli finansowej z ramienia Ligi Narodów, jak to miało miejsce w Austrii, na Węgrzech i w innych państwach europejskich. Zdaje się również, że angielskie grupy bankowe będą brały udział w pożyczce, nadając jej charakter międzynarodowy.

Stosunki ekonomiczne i sytuacja finansowa Polski poprawiły się bardzo w ciągu ubiegłego roku i nowa pożyczka pożądana jest zarówno dla dalszego rozwoju kraju, jak i dla umocnienia finansów państwowych.

Wojewódzkiemu zwraca list z obraźliwymi wyrażeniami

W MEKSYKU osoby świeckie mogą dawać ślub

Trzęsienie ziemi

17 zabitych padło pod salwą wojsk angielskich w Indiach

Patrol wojskowy zasypany przez lawinę

Mur chiński... pod Kownem

Podniesienie ceł o 300 proc.

dla krajów, które z Litwą nie zawarły traktatów

BERLIN, 4. 3. Premier kowieński, Woldemaras, zaproponował sejmowi nową taryfę celną. Według niej cła dla krajów, które nie

zawarły układu handlowego z Litwą, byłyby podniesione o 300 proc.

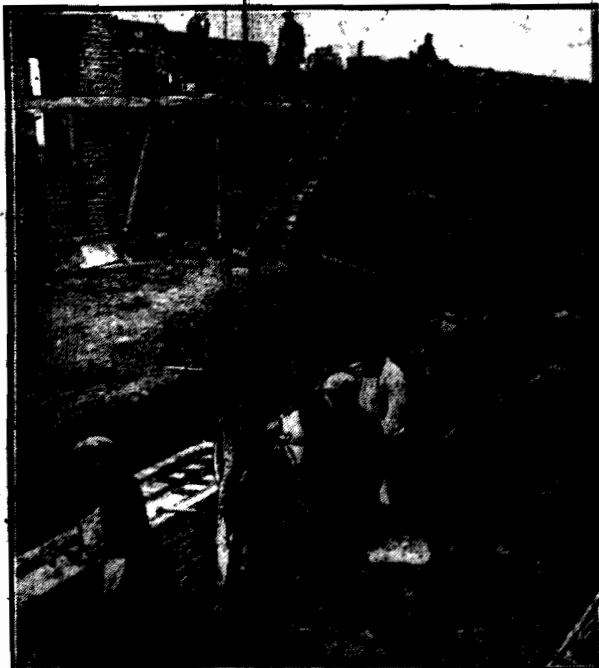
Aresztowanie krwawego króla błot

Smutny koniec legendarnego bandyty

BUKARESZT, 4.3. Z Konstantynopola donoszą o schwytaniu sławnego bandyty Terrente, który przez czas dłuższy był postrachem ludności Wschodniej

Moldawii. Terrente zbiegł z Rumunii do Turcji. Schwytany bandyta otrzymał od ludności, która go terroryzował, przydomek króla błot.

Robotnicy budują własne domy w Warszawie



Na Bielanych praca wre. Od trzech miesięcy rośnie tam w amerykańskim tempie spółdzielni robotnicza. Domy wznoszą sami robotnicy, pracując według metod inż. Dzierżawskiego, nieznanych nigdzie na świecie.

(str. 2-ga)

Dziesięciu tysiącom górników na Górnym Śląsku grozi bezrobocie

Akcja zapobiegawcza Rządu

W okresie koniunktury ekspor- rowej zalogi robotnicze w kopal- niach węglowych Górnego Ślą- ska powiększono o 18.000 robot- ników, przyjętych przewidy- wanie, t. j. z zastrzeżeniem, iż zwol- nienie nastąpi za siedmiomio- nym wypowiedzeniem.

Obecnie, wobec spadku ekspor- tu przemysłowy węglowy zawi- domili komisarzy demobilizacyj- nego o projektowaniu w najbliż- szej przyszłości zwolnieniu 10.000 robotników.

Rząd odbędzie jeszcze w cią- gu dni najbliższych konferen- cję z przemysłowcami, którym zaproponuje zaniechanie reduk- cyj do czasu rozpoczęcia ruchu budowlanego i robót wiosen- nych.

Jako rekompensate, Rząd udzieli przemysłowi większy za- mówień na potrzeby kolejowe i państwowych przedsiębiorstw przemysłowych.

Teoretyczne pogawarki partji o reformie ordynacji wyborczej

Z postulatów ednomandatowych okręgów w zrezygnowano

WARSZAWA, 4.3. Rozprawa nad zmianą ordyna- cji wyborczej nie wysłała dotąd z kręgu rozważań teoretycznych. Na wczorajszym posiedzeniu komisji przemawiało trzech mów- ców, z których pierwszy, przed- stawiciel N. P. R. próbował za- jąć stanowisko pośrednie między prawicą a lewicą. Mówca nie radił zmniejszać przedstawiciel- stwa mniejszości na Kresach, lecz stworzyć dla nich ruchoma skalę liczby posłów, zależną od frekwencji wyborców.

1.200 mieszkań w ciągu 4-cho lat postawi spółdzielni rąk robotniczych

„Zdobyc Robotnicza” o ile zdobędzie potrzebne kredyty

Rozmowa z inż. Dzierżanowski

WARSZAWA, 4.3. W jaki sposób finansowana jest impreza budowlana „Zdo- bycie Robotnicza”? Posłuchajmy, co mówi inż. J. Dzierżanowski:

— Całkowity program naszej spółdzielni obejmuje budowę 1200 mieszkań, z czego 1000 dla robotników zatrudnionych przy budowie, a 200 dla inteligencji pracującej zawodowo, w tym 500 mieszkań jednoizbowych, 500 — dwuizbowych i 200 — trzyizbo- wych.

— Jednoizbowe nazywa się tu nas mieszkanie, składające się z kuchni, pokoju mieszkalnego, umywalni, klozetu, strychu, piwnicy i ogródka, mieszkanie zaopat- rzone w wodę, kanalizację, gaz, elektryczność, a zatem umożli- wiające rodzinie robotniczej eg- zystencję w warunkach kultural- nych.

— Ile wynosi koszt takiego mieszkania?

— Jednoizbowe będzie kosztowało 8.000 zł., dwuizbowe 12.000 — trzyizbowe — 18.000. Koszt ogół- ny 1200 mieszkań wyniesie 16 milionów. Budowę chcemy roz-łożyć na cztery lata, to znaczy w pierwszym roku na budowę 300 mieszkań potrzebujemy 4 mil- jony. Z tego 20 proc. czyli 800.000 złotych wnieść powinni udziałowcy, reszta t. j. 3.200.000 powinniśmy dostać kredyty z Banku Gospodarstwa Krajowe- go. Niestety otrzymaliśmy tyl- ko narazie 529.000 pożyczki i dla tego budujemy obecnie tylko 60 mieszkań.

— A ilu macie panowie udział- owców?

— Zapisanych 800, zatrudnio- nych przy budowie 150. Przy kredycie 3.200.000 moglibyśmy zatrudnić 1000 udziałowców.

— Jak zapatrują się udziałow- cy na rozłozowanie pomiędzy nich wykończonych mieszkań? Przecież tą drogą mieszkanie mo- że się dostać najmniej potrzebu- jącym, podczas gdy bezdomny jeszcze parę lat może być p- zbawiony własnego kąta?

— Zastanawiałem się nad tą kwestią, gdy przyszła do mnie delegacja udziałowców, propo- nuje, aby rotowe mieszkania odda- ć przedewszystkiem tym, któ- rzy najbardziej dotychczas byli upośledzeni pod względem mie-

Cziczczin nie ma wpływu na politykę sowiecką Litwinów na widowni

MOSKWA, 4.3. Długotrwała choroba Cziczczina sprawiła, iż utracił on wpływ na politykę so- wiecką.

Ostatnia korespondencja dy- plomatyczna anglo-sowiecka odbywała się już całkowicie na rachunek polityczny Litwinów, który częściowo sam redagował teksty not.

Pomiędzy Moską a Wiesbade- nem, gdzie przebywa obecnie Cziczczin, kontakt ma jedynie charakter formalny.

Rumunja osusza błotnistą deltę Dunaju i daje Polsce przykład co robić z Polesiem

Między Niemcami a Rumunją to- czą się od dłuższego czasu rokowa- nia w sprawach gospodarczych i fi- nansowych.

Zawarto już kontrakt na dostawę

800 km. szyn dla kolei rumuńskich. Bliska zakończenia jest doniosła u- mowa na osuszenie błot w delcie Dunaju.

Konsorcjum niemieckie proponu- je kosztem 30 milionów lei przepro- wadzenie odpowiednich robót wz- mian za 50-letnią koncesję na eks- ploatację osuszonych obszarów.

Poza tem rozważane są rozma- te możliwości udzielenia pożyczki rządowej gen. Averescu, który w ko- lach finansowych budzi daleko idą- ce zaufanie.

Rokowania rumuńskie są wyso- ce interesujące dla Polski, która po- siada analogiczne do błot nadnuna- jskich olbrzymie obszary Polesia i Pińskiejczyzny.

Niedostępny i zaniebdany kraj ten po przeprowadzeniu koniecz- nych robót kanalizacyjnych mógł- by być ozdobą i bogactwem Rzecz- yspolitej.

Czyż nie potrafimy zrobić tego, co zrobiła Rumunja?

Sowiety nie dają wiaz Anglikom z Szanghaju

LONDYN, 4. 3. Konsulat so- wiecki w Szanghaju odmówił wiaz paszportowych obywatelom angielskim, którzy uciekając z Chin pragneli przez Syberję do- stać się do Europy.

Kwiaty senatorskiej wymowy o chwastach budżetu państwowego

Dyskusja w Senacie

WARSZAWA, 4.3. Senat zakończył wczoraj roz- prawę ogólną i rozpoczął dyskusję nad poszczególnymi częściami bu- dżetu.

W rozprawie ogólnej sen. **Bana- szak** (NPR.) krytykuje mechanicz- ne rugi urzędników. Proces postę- pu Wojewódzkiego, który zakończył się uwolnieniem, pokazał, że w od- dziale II wydawano pieniądze nie tylko na gazety, ale i na wybory.

Dlatego postawimy wnioski o skre-

ślenie niektórych funduszków. Co do ordynacji wyborczej, rząd przyjął taką zmianę, że komisarza- mi wyborczymi

mają być nie sędziowie, lecz urzędnicy, nie wiem, czy staro- stowie...

Głos: Oficerowie. Sen. **Banaszek**... czy zmiłitary- zowani starostowie. Musimy prze- ciwo temu stanowczo zaprotesto- wać.

W rozprawie szczegółowej refe- rat o budżecie Prezydenta Rzeczy- spolitej wygłosił sen. **Szarski** (Ch.-N.). Ponieważ uposażenie Pre- zydenta Rzeczypospolitej nie jest dotychczas ustawowo uregulowa- ne, co

nie liczę z tą wysoką godnością, przeto komisja senacka proponuje rezolucję wzywającą rząd do prze- dłożenia ustawodawczego, regulu- jącego uposażenie Prezydenta.

Sen. **Kasperowicz** (dziki) w refe- racie o budżecie Sejmu i Senatu zwraca uwagę na doskonałą i wzor- ową sprawność naszego parlamen- tarnego aparatu biurowego, oraz na małe w porównaniu z innymi państwami

wydatki na parlamentarizm w Polsce pod względem ich sumy i obciąże- nia z tego tytułu mieszkańców. Koszt obciążenia jednego miesz- kańca z tytułu parlamentu w Pol- sce wynosi 14 gr. złotych rocznie.

Budżet ministerstwa sprawiedli- wości referował sen. **Makarewicz** (Ch.-D.), który wspominał, że kie- dy jako referent zażądał prawa wnikać w pewne księgi,

ministerstwo sprzeciwiło się temu. Prezes apelacji, który pewne ula- twienia poczynił, miał później z te- go powodu nieprzyjemności.

Mówca prosi obecnego na sali wicemin. Siennickiego o udzielenie wyjaśnień w tej sprawie. Podsekretarz stanu p. **Siennicki**: Sen Makarewicz zwrócił się telefo- nicznie do ministerstwa. Odpow- iedź wprawdzie dałem mu ja, ale mogę przypuszczać, jaka była przyczyna odmowy.

Chodziło o to, że informacje, ud- zielone p. senatorowi poprzednio we Lwowie, były nieścisłe.

Sen. **Ringel** (K. z.) zauważył, iż biblioteki dla sędziów prawie zu- pełnie nie istnieją. Pewien sędzia, któremu adwokat zacytował nową ustawę, przerwał rozprawę i po- wiedział, że musi sobie pożyczyc „Dziennik Ustaw Państw.", bo go nie ma za co kupić.

Z tego wszystkiego widzimy, że na kwiat majowy naszych nadziel- padł szron wielkich wątpliwości.

Ministerstwo sprawiedliwości bę- dzie musiało poczynić wiele usiło- wań, jeżeli naprawdę ma stać się w Polsce strażnikiem prawczardno- ści.

Sen. **Posner** (PPS.): Nazwano Radę prawników trupem, ale jest o- na podobna do tego „Mačka, który choć umarł, jeszcze się rusza”.

Uposażenie sędziów jest zbyt niskie. Ten stan rzeczy dłużej trwać nie może. Sędziowie

nie są dostatecznie przygotowani do pracy zawodowej i dlatego na- leży wprowadzić dodatkowe kur- sy dla sędziów i egzaminu. Poglę- bienie przygotowania naukowego sędziów wzmocze zaufanie społeczeństwa do sądownictwa.

Sen. **Gloger** (ZLN.) wyraża opi- nię, że społeczeństwo nasze nie do- cenia roli, jaką powinno odgrywać w życiu państwem prawo i są- downictwo.

Sen. **Jackowski** (ZLN.): Resort sprawiedliwości jest czymś wię- ciej, niż zwykłym resortem, jest on trzecią władzą w państwie,

a tymczasem w budżecie naszym wcale się go nie okazuje. Wygląda to tak, jak gdyby spo- łeczeństwo sądziło, że np. na o- świata trzeba łożyć, a na wymar- sze sprawiedliwości powinno się ro- bić oszczędności. Oświata nie za- stąpi sądów.

NIEMCY NA ROZSTAJU: Żyć w pokoju, handlować i ZAWRZEC UKŁAD Z POLSKĄ czy jąrzyć Europę

Przerwane niedawno rokowania gospodarcze z Niemcami mają być nawiązane w bezpośrednim rozm- owach ministra **Zaleskiego** z mini- stem **Stresemannem** w Genewie.

Różnice rzeczowe w stanow- skach obu stron nie są może zbyt zasadnicze, a mimo to wynik rokowań budzi poważne wątpliwo- ści.

Niepewność mioda duszą niemiec- ką, względny i niepewny walczą ze względami politycznymi. Co wy- brać, a co poświęcić, kiedy pragne- łoby się, jak owa dziewczyna z ba- jeczki, i cnotę zachować i majątek zdobyć.

Potrzeby gospodarcze niemieckie przemawiają bardzo natężenie za zawarciem traktatu handlowego z Polską. Import produktów rol- nych jest dla Niemiec konieczno- ścią, a eksport towarów fabrycz- nych do Polski stanowi pokazną bardzo pozycję w bilansie przemy- ślu niemieckiego.

Porozumienie z Polską co do od- powiednich stawek celnych nie na- stresca poważniejszych trudności, ponieważ organizmy gospodarcze Niemiec i Polski nie są zasadniczo organizmami konkurującymi, a ra- czej uzupełniającymi się nawzajem.

Zgola inaczej przedstawia się za- gadnienie z politycznego punktu w- dzienia. Nadzieja odwetu i uzyska- nia utraconych dzielnic polskich ka- że Niemcom wystrzegać się wszel- kiego nawet korzystnego kompro- misu. Stabilizacja stosunków go- spodarczych pociąga za sobą sta- bilizację terytorjalną. Traktat nawet handlowy z Polską, obejmująca Po- morze, Śląsk i Poznańskie, będzie zawsze dobrovolmente uznaniem i potwierdzeniem istniejącego stanu rzeczy.

Kupców, przemysłowców czy ro- botników niemieckich, pragnących co przedź wzniesienia normal- nych stosunków gospodarczych z Polską powstrzymują, a czasem te- roryzują politycy i fanatycy, któ- rzy o niczem nie zapomnieli i ni- czego się nie nauczyli.

Warto się nad tem zastanowić, aby podobnego grzechu nie popeł- nić.

A rokującym w Genewie należy życzyć, aby byli jak najmniej politykami, a jak najwięcej dobrymi kupcami.

Najpierw trzeba żyć, a potem po- litykować.

Groźba strajku robotników włókienniczych w ŁODZI

Decydująca konferencja z przemysłowcami w sprawie podwyżki płac

WARSZAWA, 4.3. W Łodzi odbędzie się dziś kon- ferencja robotników włókiennic- zych z przemysłowcami w spra- wie podwyżki płac. Robotnicy

odrzucają zgory arbitraż rządu. Gdyby konferencja dzisiejsza nie doprowadziła do porozumie- nia, robotnicy mają przystąpić do strajku.

Wzrost czasopism w Polsce

1,598 czasopism w Polsce

Na podstawie rejestrów, pro- wadzonych przez min. spraw wewn., ogólna liczba czasopism w Polsce, wyłączając Śląsk, skąd dane jeszcze nie nadeszły, wynosiła w dn. 31 grudnia 1925 r. — 1237.

W ciągu 1926 r. wciągnięto do rejestru nowozałożonych czaso- pism 560, wznowilo wydawnictwo 123, nie wydało ani jednego numeru 222. Zatem w roku tym wydało conajmniej jeden numer 1.598 czasopism.

Z tego w Warszawie — 554, Poznaniu — 230, Lwowie — 196, Krakowie — 136 i Łodzi — 100. Dzienników mamy w Polsce 151, pism wychodzących co 2 — 3 dni — 109, tygodników 443, dwutygodników 208 i miesięcz- ników 541.

W języku polskim wychodzi-

ło 1362 pisma, 70 w rusińskim, 14 białoruskim (wszystkie w Wil- nie), 63 niemieckim, 111 żydow- skim, 17 hebrajskim, 18 rosyjs- kim, 3 litewskim (w Wilnie), 2 angielskim (Warszawa), 1 czes- kim (Włocławek), 1 esperanto (War- szawa), 4 francuskim (Warszawa).

DZIS W RADJO

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.): Godz. 15: Komunikaty: gospodarcze i meteorologiczne; godz. 15:30: „Najwa- żniejsze wiadomości życia była” — wygl. inż. M. Kwasiński; godz. 15:50: „Uprawa roli na wiosnę” — wygl. dr. W. Wakar; godz. 16:10: Muzyka i ży- we słowo; godz. 16:30: „Nawożenie, siew i sadzenie na wiosnę” — wygl. dr. W. Wakar; godz. 16:45: Odczyt z działo „Radjokronika” — wygl. p. W. Stepanowski; godz. 17:15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., p. Ad. Grudowski (skrzypce) i p. Wł. Książkiewicz (spiew); godz. 18:40: Rozmaitości; godz. 19: Odczyt p. t. „Artur Górski” — wygl. red. Zdz. Debski; godz. 19:30: Komunikat rolnic- zy; godz. 19:45: Pogawędka z działo „Radjokronika” — wygl. dr. M. Stepow- ski; godz. 20:30: Koncert wieczorny. Muzyka lekka; godz. 22: Sygnal czasu. Komunikaty prasowe; godz. 22:30: Tran- smisja muzyki tanecznej.

BERLIN. (Długość fali 463,9, 566 i 1300 mtr.): Godz. 16:30: Koncert; godz. 20:15: Transmisja z teatru „Schmepthaus”. **PRAGA.** (Długość fali 348,9 mtr.): Godz. 11 i 12:15: Koncerty; godz. 16 m. 50: Koncert wirtuoza Schufflitta; 6 p. 20: Muzyka popularna; godz. 21: Ope- retka Benatzkowskiego „Zegnął Minut”. **REYM.** (Długość fali 449 mtr.): Godz. 17:15: Koncert wokaln. i instru- mentalny; godz. 20:45: Transmisja z je- dnego z teatrów.

WIENIE. (Długość fali 517,2 i 577 m.) Godz. 11 i 16:15: Koncerty; godz. 19:45: Operetka Graenichstadtena „Gniazdo jaskółcze”. Jazz-band. **WROCLAW.** (Długość fali 322,6 m.): Godz. 16:30: Koncert; godz. 22:15: Muzyka taneczna.

Zgon M. cnała Piotrowicza Arcybaszewa

Wielki pisarz rosyjski zmarł w Warszawie na zapalenie opon mózgowych

D. 3 b. m. o g. 4 po poł. zmarł w Warszawie w szpitalu wojsko- wym im. J. Piłsudskiego zna- komity pisarz rosyjski, znany z licznych przekładów także wśród czytelników polskich, **Mi- chał Piotrowicz Arcybaszew.**

Zmarły cierpiał od dłuższego czasu na gruźlicę kości czaszki i mimo bardzo troskliwej opieki i wysiłków lekarzy szpitala, zako- ńczył życie na zapalenie opon mózgowych.

M. P. Arcybaszew należał do plejady wielkich pisarzy rosyjs- kich ostatniej doby, jak Andrej- ew, Kuprin, Skitalec, Gorkij i inni.

Porewulacyjny okres w latach 1905 był momentem najwyższe- go rozwoju i rozgłosu świętego pisarza. Zwłaszcza jego „Sanin” wywarł olbrzymi wpływ na psy- chikę młodego pokolenia.

Talent Arcybaszewa zabły- szał również i na deskach sceni- cznych, a sztuki jego cieszyły się olbrzymim powodzeniem. W Warszawie wystawił on swój dramat pt. „Zazdrość”.

Po przewrocie bolszewickim wytrwał Arcybaszew na poste- runku, walczył jawnie z niena- wistnym mu ustrojem. W r. 1923 wyjechał do Polski i tu wystąpił z otwartą przybitością do bez- względnej walki z Sowieciami.

Niezwykle interesujące fejłeto- ny jego, nawołujące społeczeń- stwo rosyjskie do walki z bol- szewikami pojaśniały się na la- mach „Sowbody”.

W Arcybaszewie traci Rosja jednego z najlepszych swych syn- ów, a literatura rosyjska pono- si niewyobrażalną szkodę.

Do Warszawy przybyła, by się pożegnać z wielkim pisarzem, serdeczna przyjaciółka jego i wielbielka, żona pisarza skan- dlnawskiego, p. Frieda Strind- berg.

27.551 emigrantów wyjechało przez Gdańsk w 1926 roku

Urząd emigracyjny dokonał nastę- pującej statystyki przewozu wychodźców polskich, udających się drogą morską przez Gdańsk do Ameryki.

Ogólna liczba osób, które wyjechały w r. 1926 okrętami z Gdańska wynosiła 27.551. W porównaniu z rokiem poprzed- nim ruch przewozowy zwiększył się zgóra o 100 procentów.

Z liczby tej przypadało emigrantów: z Polski — 24.250, z Rosji — 338, z Rumunii 204, z Litwy 195 i z W. M. Gdań- ska — 109.

Do Kanady wyjechało 16.666, do Stan- ów Zjednoczonych 10.667 osób.

Proces o pojedynek płk. Wieniawy-Długoszowskiego

WARSZAWA, 4.3. Dziś w sądzie wojskowym od- był się proces przeciw dowódcy 1-go pułku szwoleżerów pułk. Bolesławowi Wieniawie-Długo- szowskiemu, oskarżonemu o ud-ział w pojedynku z p. Waclawem Drozdowskim, dziennika- rzem.

Przyczyną starcia była wzmianka uchylająca pułk. Dłu- goszowskiemu, zamieszczona w „Długoszuwie”.

Sprostowanie, nadesłane do redakcji przez pułk. Wieniawę- Długoszowskiemu umieszczono z obraźliwym komentarzem, podpi- sanym przez p. Waclawa Drozdowskiego.

Stąd wynikło postępowanie ho- norowe, zakończone pojedynkiem

na ciężkie szabie kawalerskie. W czasie walki p. Drozdow- skiemu pękł pałasz. W tym mo- mencie otrzymał on cios w lewy łokieć, co uniemożliwiło dalszą walkę.

Po odczytaniu aktu oskarże- nia, przewodniczący sądu pułk. Marszałkowie zapytał pułk. Wieni- awę-Długoszowskiego, czy przy- znaje się do winy.

Tak, przyznaje się do pojedy- nku, wywołanego ciężką zniewagą, której jako oficer nie mogłem puścić płazem.

W południe sąd ogłosił wy- rok, skazujący pułk. Wieniawę- Długoszowskiego na 5 dni aresztu domowego z zawieszeniem na 2 lata.

CZANG-KAI-CZEK

dowódca armji kantońskiej

Życiorys Napoleona Chin rewolucyjnych

Cała Europa śledzi z wyjątkową uwagą marsz armji kantońskiej na Szanghaj.

Anglicy zatoczyli już na pozycje armaty, a eskadry floty wojennej gotują się do bitwy.

Wielka gra rozstrzyga się na ziemiach i wodach chińskich.

Na czele armji kantońskiej stoi wódz, którego nie można lekceważyć.

Wiedzą o tem europejskie szta- by generalne. Naczelnikiem sił

do Japonji, celem dalszych stu- dów wojskowych.

Tam poznał się młody oficer z Sunjatsenem, teoretykiem i du- chowym sprawcą obecnej rewolucji.

Czang stał się gorącym zwolennikiem reformatora Chin.

Gdy Sun został prezydentem wysłał swego młodego przyjaciela do Moskwy, aby się tam zapoznał z taktyką europejską.

Czang - Kai - Czek wykorzy- stał znakomicie swój pobyt za granicami kraju, a gdy został do wódca szkoły wojskowej w Kantonie, znalazł sposobność wv kazania swych zdolności.

Wychował szereg uzdolnionych oficerów, zorganizował armję na nowożytny sposób i rozgromił znacznie silniejszych nieprzyjaciół. Chińscy rewolucjoniści patrzą na Czang-Kai-Czeka jako na geniusza, którego nikt nie zdoła zwyciężyć.

Agitacja ze szczytu drzewa

Pościg policjanta

po gałęziach za mówcą anarchistycznym zakończony jego ucieczką

Scena odbywa się w Buenos Aires.

Na placu publicznym zebrał się kilkutyśięcny tłum, aby wysłuchać mowy politycznej.

Ledwie mówca rzadwoy po- czął przemawiać, rozległy się gwizdy, a bezpośrednio po nich przewodca argentyńskich anarchistów Furnakaris, zabrał głos.

Policja chciała przeszkodzić mówcy, lecz gdy zbliżył się do niego stróż bez pieczęstwa,

gdyby nie akro batyczny skoż. Furnakaris znalazł się na ziemi i wszedłszy w tłum, znikł.

Szczególny taniec



Sensacja dnia w Paryżu są występy w „Casino de Paris” dwu tancerok angielskich, t. zw. „Rowe Sisters”, produkujących się w tańcach rytmicznych. Tańce te, może nie są piękne, lecz w każdym razie bardzo oryginalne.

Imperjalizm faszystowski

Włosi zabierają Anglikom SZEKSPIRA!

Włoski uczone prof. Palladino, faszysta, wydał w Rzymie rozprawę, która udowadnia, iż znakomity Szekspir nie był Anglikiem. Rodowe jego nazwisko Michel Angelo Florio.

Pochodził on z rodziny protestanckiej.

Pierwszemi utworami autora „Hamleta” były sonety o treści frywolnej. Dzieło to wywołało oburzenie na dworze papieskim i Florio, chcąc uniknąć więzienia, musiał opuścić Włochy.

Wyemigrował więc do Anglii i osiadł w Stratfordzie.

W kilka lat potem pisał już pd angielsku, z biegiem czasu zapomniał o swej ojczyźnie, wrogiej zawsze protestantom.



Obrzyjni okaz motyla, zwanego „Heracles” schwytano w Queenslandzie. Rzemiary jego widocznie są w porównaniu z twarzą ludzka.

Niespodzianki herbarza

Znakomita literatka francuska **GEORGE SAND** kuzynką królów polskich i Wilhelma II-go

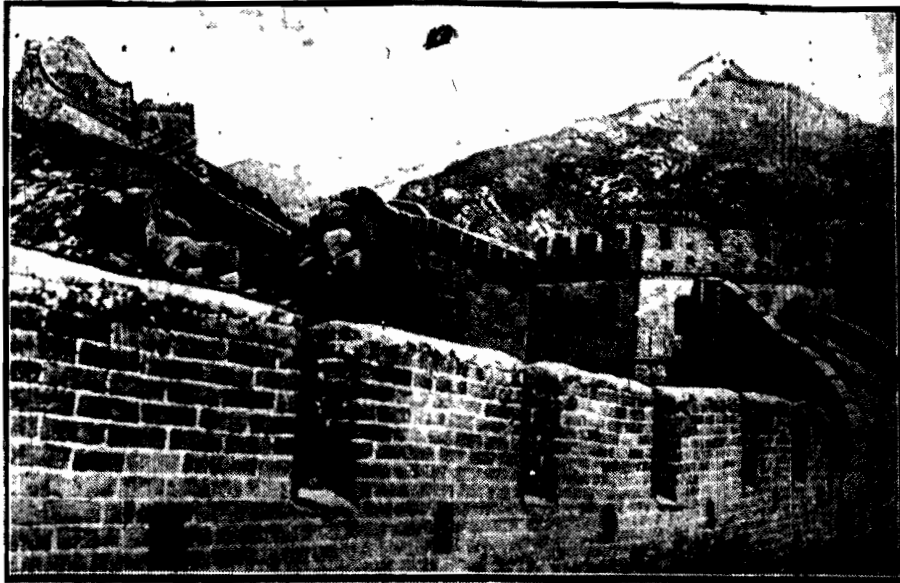
Jeden z wybitnych heraldyków francuskich zestawiał drzewo genealogiczne znakomitej literatki francuskiej, pani George Sand, przyjaciółki Musseta i Chopina.

Z badań tych wynika, iż autorka „Indiany” była skołigacoma z dynastją saska, panująca niedługo w Polsce. Ponieważ królówie sascy spokrewnieni byli z Hohenzollernami, przeto pani George Sand jest kuzynką Wilhelma II.

Stało się to w ten sposób: Maurycy, książę saski, podczas pobytu swego w Paryżu, ożenił się morganatycznie z aktorką francuską, panną de Verrieres. Z małżeństwa tego urodziła się córka Maria Aurora, która była babką pani George Sand.

Jak wiadomo, jest to pseudonim. Nazwisko literatki było Dudevant.

SŁYNNY MUR CHIŃSKI



dlugości 3000 kilometrów ma być wkrótce z rozkazu władz chińskich zburzony

Czytanie PRZEGLĄD SPORTOWY Nr. 9 30 gr.

MIŁOŚĆ I ŻOŁĄDEK

Kiepskie obiady przyczyną rozwodu Sędzia badał na miejscu smak rumsztyków i puddingów

Uroczą małżonką młodego uczonogo z Londynu, pani Blasy Cafary, zgłosiła się do sędziego z prośbą o rozwód.

Ukóstwiany jej mąż okazał się nikczemnikiem, więc nie zostaje jej nic innego prócz rozwodu.

Sędzia ze współczuciem spojrział na biedną ofiarę męskiej tyranji i zapytał:

— Jakie zbrodnie popełnił ten nieszczęśnik?

Pani Blasy wybuchnęła płaczem i przez łzy wyszeptala:

— Nie uznaje mojej kuchni i jest w znowie z lekarzem domowym, który mu zapisał dietę. Udaje chorego, aby nie jadać w domu, a tymczasem w restauracji przyłapałam go, gdy jadł poledwice w śmietanie i pudding ze śliwkami. W domu nigdy nie chciał wziąć do ust tych

potraw, twierdząc, iż mu szkodzi. Choroba jego jest nieprawdziwa i wymyślona na złość mnie i kucharce mojej Fanny, osobie o wyjątkowych zdolnościach kulinarnych. Jeśli nie dostanę rozwodu, wypije butelkę trucizny — zagroziła uroczą da ma, zanosząc się od płaczu.

Takiej przyczyny rozwodu nie podala jeszcze doświadczonemu sędziemu żadna kobieta...

Groźba jednak samobójstwa była tak szczera, iż nie ulegało wątpliwości, że wykona ją zrozpaczona pani Blasy.

Więc humanitarny sędzia zdecydował:

— Jutro zapraszam się do pani na obiad, a wyrok wydam dopiero po zbadaniu, czy mąż pani jest złośliwym symulantem czy też rycerskim mężczyzną, który nie śmie powiedzieć:

— Cudna jesteś Blasy, ale poledwica i pudding stale ci się nie udają.

Niech żyje higiena!



Dostawcy lodu często-gęsto lekceważą źródło i wyrębiają go z obydnych hajor i glinianek. Ze odbija się to fatalnie na zdrowiu konsumentów, o tem nądmienić nie trzeba.

PO DWUDZIESTU LATACH

zbrodniarz, tropiony przez krewnych zamordowanej rodziny skazany został na dwanaście lat ciężkiego więzienia

Sensacja dnia w sądach jest niezwykły proces o zbrodnię popełnioną przed 20 laty.

W 1907 roku, kiedy zbrodnicość nie była rozwinięta w tym stopniu co obecnie, a wrażliwość ludzka mniej stopiona, żywe poruszenie w całym kraju wywołał fakt

wymordowania całej rodziny Bratsteinów, właścicieli zakładów kowalskich w Zychlinie.

Morderca zakradł się w nocy do mieszkania ofiar i ciężkim młotem dokonał krwawego dzieła.

Nad ranem znaleziono we krwi ze zmiądzionemu głowami Bratsteinowa, jej kuzynkę Wolfowiczównę, oraz dwoje dzieci w wieku lat 7 i 5.

P. Bratstein leżał również ze strząskana czaszka, lecz dawał jeszcze oznaki życia. Przewieziono go do szpitala i zdołano uratować. Pozostałe ofiary zmarły.

Bratstein, który pozostał kaleką na całe życie, zeznał, iż sprawca zagłady jego rodziny jest Dawid Gross, były pracownik zakładów kowalskich wywołany ze służby.

Zbrodnia była aktem zemsty z jego strony.

Zeznania p. Bratsteina było kategoriżne. Widział on doskonale Grossa, stojący z nim w czasie napaadu krótką walkę.

Poszukiwania Grossa nie dały jednak rezultatu. Zabójca wpadł jak kamień w wodę.

P. Bratstein wraz ze swym kuzynem Kowalskim zaprzysięgił zemstę zbrodniarzowi i wobec bezradności policji, na własną rękę rozpoczął poszukiwania.

Uplłynęło parę lat. Nieustający w poszukiwaniach p. Bratstein otrzymał wiadomość, że Gross był w Ameryce, gdzie dorobił się majątku i że z Ameryki wyjechał następnie do Francji.

Ojciec wymordowanej rodziny w pogoni za mordercą ruszył zagranicę. Przemierzywszy Francję i Niemcy, znalazł się w Londynie, dokąd prowadzili ślady Grossa.

Tam p. Bratstein skutkiem choroby zrujnowanego organizmu zmarł.

po zostawiając u rosyjskiego konsula pismo jeszcze raz oskarżające Grossa o morderstwo.

Znow upłynęły lata. W ostatnich czasach kuzyn wymordowanej rodziny, p. Kowalski, będąc wypadkiem w Łodzi, zobaczył tam twarz, na której widok drgnął jak rażony prądem elektrycznym. Była to twarz Grossa, lecz jakże niepodobna do owego wyrostka, zbiegłego przed dwudziestu laty! Niktby nie pomyślał, że ten solidnie teraz wyglądający obywatel o minie bogatego przemysłowca, może być mordercą.

Pierwsze wrażenie nie omyliło jednak p. Kowalskiego. Zajął się napotkanym obywatelem i ustalił, wieść o śmierci Bratsteina, pewien bezkarności.

powrócił do kraju ze znaczną gotówką i poczył odgrywać poważną rolę w lódzkim przemysle.

Grossa aresztowano. Obecnie stanął on przed sądem okręgowym. Kategoriżnie wypierał się winy i powoływał się na opinię wybitnych osobistości, choć nie przeczył, że pracował kiedyś u Bratsteina.

Sąd operując się na zeznaniach Bratsteina z przed dwudziestu lat, skazał oskarżonego na

12 lat ciężkiego więzienia.

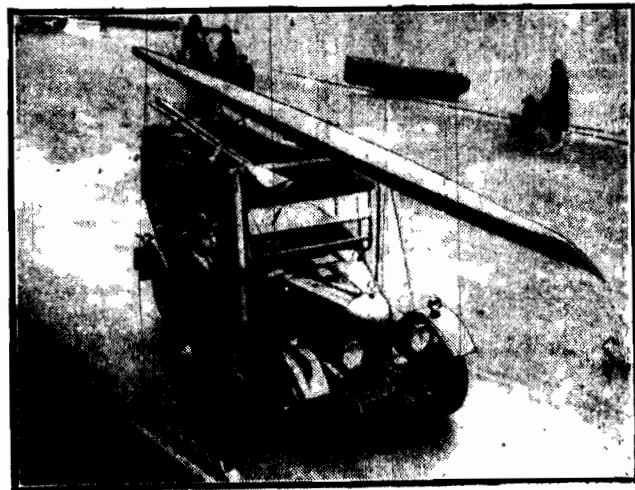
Tak więc po 20 latach sprawiedliwość ludzka wymierzyła karę krwawemu mordercy.

Balet amatorski



W obrzytniej sali Ritz-Carlton-Hotel w Nowym Jorku popisywał się zespół tancerzy amatorok, wykonujących tańce charakterystyczne. Szczególnym powodzeniem cieszył się „taniec marynarzy”.

Podwójny sportowiec



Amerikanin Bessy Pheljes oddaje się z zapalem sportowi samochodowemu i wioślarskiemu.

Podczas wycieczek samochodowych stale wozl na dachu auta piękny skulung.

Pończochy w kratkę



Nadobne koraczuszki na Rivierze wprowadziły nową modę: są biało-czarna w kratkę bialo-czarna.

Na wiosnę



Modny kapelus

Uchwalenie preliminarza wydatków nadzwyczajnych

Na wniosek Wydziału Finansowo-Podatkowego Magistrat uchwalił w dniu 3 b.m. z ogólnego planu inwestycyjnego na 25-letni okres, przewidującego 25.000.000 zł. wydatków, zatwierdził na r. 1927/8 preliminarz wydatków nadzwyczajnych w wysokości 1.872.220 zł.

Wydatki te są następujące: Gmach Magistratu ma zostać rozbudowany, co ma kosztować 50.000 zł. Magistrat ma zamiar kupić nieruchomości za 300.000 zł. Na budowę piekarni mechanicznej Magistrat zamierza wydać 140.000 zł. Na rzecze Białej przy ul. Orzeszkowej zostanie wybudowany most drewniany za 21.500 zł.

Dokonanie pomiarów powinno kosztować 53.820 zł. Wybudowanie szkoły powszechnej 7-klasowej z 6 oddziałami będzie kosztowało 467.900 zł. Budowa szpitala zakaznego wna 100 łóżek ma kosztować według obliczeń Wydziału Technicznego 304.000 zł., a projektowane przez Magistrat kąpiele ludowe będą kosztowały 225.000 zł. Początkowe roboty kanalizacyjne pochłoną wedle obliczeń Wydziału Technicznego 300.000 zł.

Losy do I klasy 15 Lot. Państw.

Wygrane powiększone z 12 milion na 16 milj zł. Główna wygrana: 600.000 zł. Co drugi numer wygrywa. Popyt wielki. Przewiduje się brak losów. Radzimy wszystkim pospieszyć się z kupnem losów w naszej szczęśliwej kolekturze. Cena losów niezmienną 10 zł.

E. Lichtenstein S-ka

WARSZAWA, Marszałkowska Nr. 146. Oddziały kolektury: Białostok 3, Królewska 43, Nalewki 26 42, Łódź: Piotrkowska 72 gm., „Grand-Hotel“

Wzrost drożyzny

Wydział Statystyczny przy Magistracie obliczył, że koszty utrzymania w lutym podwyższyły się o 1 procent.

Chór „Harfa” w Białymstoku

W dniu 6 marca, w niedzielę, Białystok będzie miał możność usłyszenia po raz drugi jednego z najlepszych chorów w Europie, jakim jest zespół choralny „Harfa” — jest dziełem monumentalnym, Europa Zachodnia już to uznała, a do swoich, niestety, należy wołać kompozytora wiela przepięknych piosenek, osnutych na tle ludowych motywów.

Wreszcie Magistrat ma zamiar wybudowania drewnianego baraku, krytego blachą, dla eksmitowanych, na co przeznaczają 30.000 zł.

Jak uzyskać pieniądze na to wszystko? Magistrat poradził sobie w ten sposób, że zamierza wprowadzić specjalny podatek inwestycyjny w wysokości 352.220 zł. Posatem Magistrat wystąpi do

Ministerstwa Skarbu o przekazanie na rzecz m. Białostoku państwowego podatku od nieruchomości w wysokości zł. 600.000, a brakującą kwotę zł. 920.000 Magistrat pokryje, załugając długoterminową pożyczkę.

Wszystkie te plany i zamierzenia rozpatrzy Komisja Finansowo-Budżetowa Rady Miejskiej.

Sinobrody przed sądem.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego R. Moszyńskiego z udziałem sędziów W. Rybaltowskiego i C. Szyszko na posiedzeniu 3 b. m. rozpoznawał sprawę mieszkanka wsi Ostrów - Północny gm. Studziąłowo pow. sokólskiego 30 letniego Wincentego Zielenkiewicza, oskarżonego z art 455 cz. I kk. o zabójstwo swej żony Teofilii Zielenkiewicowej.

Dnia 5.XI 1926 r. na posterunek P. P. w Studziąłowie zgłosił się pod sądy Zielenkiewicz i samowiedował, iż rano dnia tego, żona jego Teofila wyszła po wodę i przebiegła przez łąkę, która była tam, gdzie samowiedował, że żona jego nieostrożność czy też w celu samobójczym wpadła do studni, ponosząc śmierć. Po przybyciu na miejsce i wydobyciu zwłok funkcjonariusze policji stwierdzili że denatka znalazła się w studni, będąc już trupem i że na szyi są ślady od uduszenia.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że pod sądy był z żoną, był części tyranem niż mężem. Padło więc podjęcie, że Zielenkiewicz żonę zamordował i dla zatarcia śladów zbrodni zwiłki jej wrzucił do studni. Wzięty w krzyżowy ogień pytań Zielenkiewicz przyznał się, że żonę swą udusił w nocy na 5.XI 1926 roku w afektie wywołanym odmową wypełnienia obowiązków małżeńskich. Pod sądy Zielenkiewicz był z żoną swą około 3 lat. miał jedno dziecko i w chwili śmierci nieboszka była ciężarną.

Na przewodzie sądowym oskarżony przyznał się do winy uduszenia swej żony, a zbadani świadkowie zeznali, że podsądy był notorycznym pijakiem, że ożenił się tylko dla posagu, otrzymał Kawałek gruntu, sam żadnego majątku nie posiadał, był parobkiem w jednym z okolicznych folwarków, że jak sam ostatnio się wyrażał żonę swą nienawdził i że na kilka dni przed zabójstwem kupił dla żony na śmierć materiału na koszulę i pończochy, co wskazywałoby na to, że nosił się z zamiarem zabójstwa swej żony i tylko wy-czekał odpowiedniej chwili. Zabita świadkowie scharakteryzowali jako kobietę spokojną, pracowitą, dobrą matkę i żonę.

Ekspert dr. Andrijewski stwierdził, że uduszenie nastąpiło nie przez ściśnięcie za gardło, a przez satkanie ust chustką i ściśnięcie nosa, co uniemożliwiło dopływ powietrza do płuc, że ofiara jego musiała stoczyć walkę i że śmierć nastąpiła po 10 — 15 minutach zmagania się.

Sąd skazał Zielenkiewicza na 15 lat ciężkiego więzienia z art. 455 K. K.

Usiłował poznać się rywala

W dniu 28-go ub m. kierownik szkoły powszechnej w Bałaszewie pow. Szczużyńskiego, Jan Cichon usiłował zastrzelić z rewolweru mieszkańca tejże wsi Józefa Chłopowickiego, swego rywala i konkurenta niejkiej panny Kijanowskiej. Ranemu udzielono pomocy lekarskiej. Osobą Cichonia zajęła się policja.



Odnaczenia na Wystawie RUCHOMEJ

W dniu wczorajszym, zgodnie z zapowiedzią, odbyło się posiedzenie jury Wytwy Ruchomej. Przewodniczącym jury był inż. Rodkiewicz, członkami p. p. Przewowski, Głowiński i Grochowski ze Stow. Kupców Polskich, Szwif i Lichtenstein z Związku Kupców Żydowskich, Markus ze Związku Wielkiego Przemysłu, Wider ze Związku Rzemieślników Żydów i inż. Tryburski.

Klub B. O. S. O. DZIŚ WIELKI WIECZÓR KABARETOWY Tańce.

Dr. M. Kacnelson choroby weneryczno-skinne

Przyjmuje od godziny 9-iej do 1-iej i od 4-iej do 7-iej Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9 61

ODMROŻENIE Maść (Kogutkiem), „Mrozol“ i „Ozy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończy. 1293 Sprzedają apteki i składki apteczne

Wystąpienie p. Szwifa z Rady Miejskiej

Dowiadujemy się, że na ostatnim posiedzeniu Komitetu Politycznego przy Gminie Żydowskiej radny miasta p. Szwif złożył oświadczenie, że z powodu słabego zdrowia zmuszony jest wycofać się z pracy w Radzie Miejskiej. P. Szwif w dniu wczorajszym wręczył p. Prezesa Filipowiczowi zawiadomienie o swoim wystąpieniu ze składu Rady Miejskiej.

Obwieszczenie 301

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki w terminach następujących:

na dzień 12 czerwca 1927 r. (Dokończenie)

2031 nier. Turośń-Kościelna gm. Juchnowiec, pow. białostockiego, przetrzeni 50 dzies. 1130 sąż.kw. należąca niepodzielnie do 1) Jana Zampiciego, 2) Józefa Jarmocia, 3) Jana Kądziora, 4) Antoniego Kądziora, 5) Jana Szewko, 6) Michała Jurczaka, 7) Stefana Bondara, 8) Józefa Dryla, 9) Antoniego Dryla, 10) Wincentego Melecha, 11) Józefa Błaszko, 12) Antoniego Dowgiały, 13) Józefa Kowalczyka, 14) Jana Dryla.

2032 nier. Widzgowo gm. Widzgowo, pow. bielskiego, przetrzeni 44 dzies. 1816 sąż. kw. należąca do Aleksandra, Mikolaja, Zinaldy, Dymitra Zeszłew i Elzbiety Siwowej,

2033 nier. Józefowo, gm. Kuznica, pow. sokólskiego przetrzeni 44 dzies. 121 sąż.kw. należąca niepodzielnie do 1) Józefa Babinko, Stanisława Jancewicza, 3) Jana Zazuli, 4) Macieja Babinko, 5) Kazimierza Leosza i 6) Aleksandra Roszkowskiego,

2036 nier. Chwojnik gm. Białowieża, pow. bielskiego przetrzeni 212,87 dzies. należąca niepodzielnie do 1) Ewy Wakuly, 2) Józefa Wakuly, 3) Antoniego Wakuly, 4) Antoniego Barmuty i 5) Szymona Lukiewicza,

Klub B. O. S. O. DZIŚ WIELKI WIECZÓR KABARETOWY Tańce.

PRZETARG.

Dyrekcja PKP. niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w okresie od 1-go kwietnia 1927 r. do 31-go grudnia 1927 r. robót o charakterze konserwacyjnym i drobnych robót nowych w obrębie Oddziałów Drogowych w Wilnie, Królewsku, Grodnie, Białymstoku, Lidzie, Włokowsku, Brześciu i Baranowiczach lub w poszczególnych rejonach Oddziałów, według cen jednostkowych obliczonych wg. norm robotnicy i cen dniówki robotnika lub rzemieślnika, ustalonych w Dyrekcji i z materiałów kolejowych. Powyższy przetarg dotyczy następujących grup robót:

- a) Ziemi, studniarskie i brukarskie. b) Ciesielskie i stolarskie. c) Murarskie, betonowe i zdruńskie. d) Malarskie i szklarskie. e) Dekarskie, kowalskie i ślusarskie. f) Mostowe.

W ofercie należy wskazać ogólną wysokość procentowej zniżki od cen obliczonych wg. wyżej podanego sposobu obliczenia. Do oferty winno być dołączone: 1) Świadectwo przemysłowe. 2) Pisemna deklaracja, że warunki ogólne wykonania robót i przepisy techniczne są ubiegającemu się o roboty znane. 3) Kwit Kasy Głównej Dyrekcji na wpłacenie wadium w wysokości po 200 zł. za każdą poszczególną grupę robót na każdym z Oddziałów Drogowych lub części Oddziału, lub też kwit kasy pocztowej, stwierdzający wysłanie do Kasy Głównej Dyrekcji powyższej kwoty wadium. Oferty, nie odpowiadające jednemu z powyżej wymienionych warunków przetargu uwzględniane nie będą. Wrazie neutrzymania się na przetargu wadium zostanie zwrócone. Oferty winny być złożone do godz. 11-tej dnia 28-go marca 1927 r. w Prezydium Dyrekcji (Wilno, Słowackiego 2) do specjalnej skrzynki lub też w biurach Naczelników Oddziałów Drogowych w Wilnie, Królewsku, Grodnie, Białymstoku, Lidzie, Włokowsku, Brześciu i Baranowiczach. Wysokość procentowej zniżki może być wskazana oddzielnie dla węzła większego lub kilku węzłów, oddzielnie dla stacji mniejszych lub przystanków. Oferty winny być w zapieczętowanych listach kopertach z napisem: „Wydział Drogowy, oferta na roboty w/g cen jednostkowych w obrębie Oddziału Drogowego w —” Dyrekcja K. P. w Wilnie.

na dzień 12 września 1927 r. 2024 nier. na wsi Jaświły, gm. Dolińskowa, pow. białostockiego, przetrzeni 8 dzies. należąca do Józefa Gudęla z nabycia od Jana Kowalko, jako spadkobiercy po zmarłym Szymonie Kowalko, 2026 nier. w Białymstoku, przy ul. Koszykowej pod policyjnym nr. 13, miejskim 826, składająca się z dwóch części I-jednej przetrzeni 80 sąż. kw. i II-drugiej przetrzeni 120 sąż. kw. należąca do Antoniego Lulewicz, jako syna i spadkobiercy po zmarłym Józefie Lulewiczu, 2037 nier. w Białymstoku, przy ul. Kupieckiej pod policyjnym nr. 23 miejskim nr. 1518, przetrzeni 324,75 sąż. kw. należąca do Zelmone Grawe częściowo z nabycia od Etili vel Estery Grawe częściowo zaś jako do syna i spadkobiercy po zmarłym Chajkielu Grawe, 2038 nier. w Białymstoku, na przedmieściu Białostoczek, przy ul. Sitarskiej pod policyjnym nr. 3 miejskim nr. 4333 przetrzeni długości 75 sąż. i szerokości 5 sąż. pozostała po zmarłym Józefie Dysko.

W terminach powyższych wszyscy zainteresowani winni zgłosić swe prawa pod skutkami prekluzji.

Białystok, dnia 22.II 1927 r.



CHOROBY PŁUC Grażliwa pluta jest nieulegalną i chorocnie, nie robiąc różnicy dla plet, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. Prz. zwalczała chorobę płucnych, i bronchitów, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosując pp. lekarze

„Balsam Thicolan-Age” który, ułatwiający wydzielenie śluzu płuc, zmniejsza organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza 1294 Sprzedają apteki Sprzedają apteki

Ogłoszenie

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 18 marca 1927 r.

przetarg ofertowy na zakup 80.000 sztuk podkładów wąskotorowych sosnowych Szczegóły w Wydziale Zasadów Dyrekcji K. P. w Wilnie. ul. Słowackiego 2.

318 Dyrekcja K.P. w Wilnie.



Dr. L. Kryński

Choroby weneryczne, skórne i moczopłucne Leczenie, przeciwdziałanie i zdjecia promieniami RENTGENA

Dr. J. Walewski

Choroby weneryczne skórne i moczopłucne Naświetl. lampą kwarcową

Apollo Targowisko Życia Dzielność przetrzająca się na Tow. Pań Miłosierdzia świętego Wincencego & Paulo

Modern MANEWRY Dział dochód przeznaczony na Ewang. Luterski Komitet zapomogowy

Polonia Marjonetki ŻYCIA Dział dochód przeznaczony na Biał. Żydow. Tow. Ochrony Kobiet

Doktor M. Kanel Choroby weneryczne, skórne i włosów. Leczenie i przeciwdziałanie promieniami RENTGENA

Dr. Aleksander Gurwicz Specjalność choroby skórne, weneryczne

Ogłoszenia drobne Uwaga! Ważne

Dom z placem do sprzedania przy ul. Wasilkowskiej Nr. 28

Zwiedz Wystawę!

WARUNKI POKREMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — 21 5,— zamiejscowa wraz z przesyłką — 21 5 gr. 50,— zagraniczna 21. 9. CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 50 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak.— 20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastostopkowy.